

Mieszka we mnie Chrystus

W Liście do Rzymian jest dzisiaj mowa o zamieszkiwaniu Pana Jezusa w człowieku: *Jeżeli Chrystus w was mieszka...* Chrześcijanin jest mieszkaniem Boga, jest jak tabernakulum dla Pana Jezusa, jak żywa monstrancja. *Czyż nie wiecie, że*



jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście – pisze św. Paweł. Świątynia powinna być piękna, o świątynię trzeba dbać nieustannie, codziennie. Co robię, by być piękną świątynią dla Pana Jezusa? Wszystko jest ważne; piękne uczesanie, taka ogólna elegancja, ta duchowa i ta zewnętrzna. Świeżość, która potrafi się wznieść ponad całotygodniowe umęczenie pracą, obowiązkami zawodowymi, rodzinnymi. Pamiętam pewnego rolnika, który ciężko pracował w pegeerze i co niedziela zjawiał się w kościele parafialnym na Mszy św.: elegancki, schludnie ubrany, świąteczny. Pan Jezus mieszka w nas cały tydzień; w dni powszednie, niedziele i święta. Trzeba o tym pamiętać. Nazywa się to: nieustanna pamięć o Bogu. A jeśli już o Nim myślę, pamiętam, to się pomodłę, to go pozdrowię, uwielbię w sercu. Wszystko jedno czy na traktorze, w samochodzie, przy biurku. I gdy budzę się rano, gdy kładę się spać, gdy jestem w niedzielę w kościele, i gdy idę z rodziną na spacer. Mieszka we mnie Chrystus. Trzeba o tym pamiętać.

[prob.]